

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

75 GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

W piątek, 21 listopada 2014 r. o godz. 11.00 w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym przy ul. Wiśniowej 10 odbyło się otwarcie wystawy **Małgorzaty Rekus**, reprezentującej poznańskie środowisko artystyczne. Autorka pokazała prace z cyklu *Nie tylko sny*. Wystawie towarzyszył wykład *Nie tylko sny - wkłęsłodruki*.

Małgorzata Skrzypczak

NIE TYLKO SNY

Małgorzata Rekus

„W ciągu dnia nieprzerwanie bądź świadomy, że wszystkie doświadczenia są snem. Traktuj wszystkie rzeczy jako obiekty ze snu, wszystkie wydarzenia jako wydarzenia ze snu, a wszystkich ludzi jako ludzi ze snu”.

Rinpoche, Dream and Sleep, red. M. Dahlby, wyd. Snow Lion, New York 1995

TAJEMNICE SNÓW

Sen nigdy nie był mi obcy. W tradycji rodzinnej dużą uwagę przywiązywało się do snów, analizując oraz interpretując ich treść. Często miewam powracające koszmary jak i również dobre, znaczące sny. Uważam, że podczas koszmarów moja podświadomość próbuje wyprzeć niezaakceptowane części mojej osobowości. Sposobem na pozbycie się powracających koszmarów oraz uleczenie wła-

snej osobowości stała się technika Gestalt. Gestalt jest jedną z technik stosowanych w psychoterapii. Jej podstawowym celem jest uświadomienie pacjentowi samego siebie wraz ze wszystkimi jego wadami i zaletami, historią życia emocjonalnego oraz zaakceptowanie własnej osoby. Poznanie samego siebie dla wielu osób stanowi problem, ponieważ trudno jest pogodzić się ze swoimi słabościami i niedoskonałościami. Pewne wady wywołują w człowieku negatywne emocje, powodują rozwijanie się kompleksów i wpływają na niską samoocenę, wszystkie te destrukcyjne cechy ujawniają się w marzeniach sennych. W swojej pracy poprzez zobrazowanie koszmarów sennych oraz wyrzucenie ich na zewnątrz chciałabym uwolnić się od ich wpływu, oswoić niezaakceptowane części osobowości.

Wystawa grafiki z elementami scenografii „Nie tylko sny” zaprezentowana w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym przy ul. Wiśniowej 10, czynna będzie do 20 stycznia 2015 r.

MAŁGORZATA REKUS

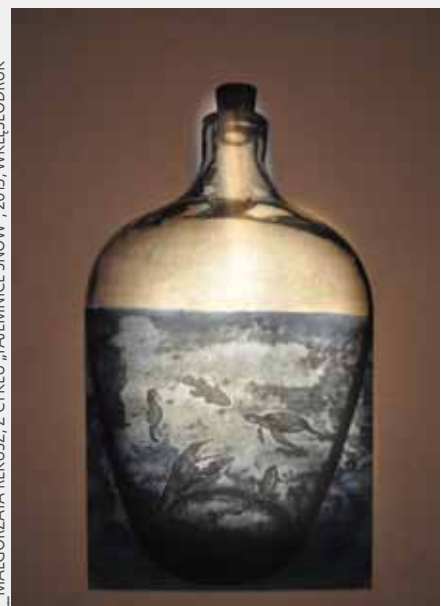
UNIwersytet Artystyczny w Poznaniu

Artystka urodziła się w 1989 r. w Sulechowie. Licencjat z grafiki uzyskała w Instytucie Sztuk Wizualnych na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest absolwentką grafiki warsztatowej na Wydziale Grafiki i Komunikacji Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Dyplom magisterski (z wyróżnieniem!) zrobiła w Pracowni Wkłęsłodruku u prof. Piotra Szurka. Obecnie studiuje na Wydziale Architektury Wnętrz i Scenografii, kierunek - *projektowanie scenografii*. Interesuje się grafiką oraz scenografią. Brała udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Najbardziej sobie ceni wystawę *Scenografija 85, 1929-2014* w Academy Of Fine Arts In Vilnius, Litwa.

MAŁGORZATA REKUS, Z CYKLU „TAJEMNICE SNÓW”, 2013, WKŁĘSŁODRUK



MAŁGORZATA REKUS, Z CYKLU „TAJEMNICE SNÓW”, 2013, WKŁĘSŁODRUK



INSTYTUT MUZYKI

Zielonogórcy chórzyści w Italii

Nie od wczoraj wiadomo, że aktywność artystyczna pracowników Instytutu Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego wykracza daleko poza granice uczelni. Wielu z nich bowiem pełni także dodatkowe funkcje, kierując różnymi przedsięwzięciami i zespołami. Wśród tych ostatnich jest także znany i ceniony chór Towarzystwa Śpiewaczego *Cantemus Domino*, działający przy kościele pw. Najświętszego Zbawiciela, którym już od 18 lat kieruje prof. Maciej Ogarek.

Od ponad 20 lat trwa natomiast współpraca *Cantemus Domino* z verdeńskim *Chórem Katedralnym*. Oba zespoły wielokrotnie występowały razem i wielokrotnie także wzajemnie odwiedzały się w Polsce i Niemczech. W październiku 2011 r. zielonogórski chór po raz kolejny udał się do Verden, by uczestniczyć tym razem w Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym - obok chórów z Niemiec, Włoch i Francji. Nikt nie przypuszczał wówczas, że oto otwiera się kolejny etap w bogatej historii naszego zespołu. Uczestniczące w imprezie chóry zostały zaproszone na spotkanie z władzami miasta i wówczas to Polacy i Włosi spontanicznie połączyli swe siły śpiewając na schodach ratusza. Bo też od razu ogromnie przypadli sobie do gustu. Niemal natychmiast pojawiły się deklaracje odwiedzin w Polsce i w Italii. Ale, jak to w życiu bywa, takie marzenia są przecież bardzo trudne do zrealizowania!

Tymczasem... W listopadzie ubiegłego roku *Coro Formiginese* przyjechał do Polski, aby wziąć udział w uroczystościach jubileuszu 60-lecia chóru *Cantemus Domino*. Wystąpił dwukrotnie - na koncercie w kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Lubsku oraz na koncercie jubileuszowym w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze. Poza „oficjalnymi” były też i wspólne śpiewy towarzyskie. Któż bowiem nie zna pięknych pieśni neapolitańskich albo najpopularniejszego chóralnego fragmentu opery Verdiego „Nabucco” *Va pensiero*.

Przyszła zatem kolej na rewizytę. Przygotowanie tak dalekiej podróży nie jest wcale łatwe. Zarząd Towarzystwa *Cantemus Domino* wykazał się jednak wielkimi zdolnościami organizacyjnymi i przedsięwzięcie doszło do skutku.

W dniach 16-21 października br. 39-osobowa grupa Polaków uczestniczyła w wyprawie do Italii. W gronie wokalistów znaleźli się także studenci kierunku *edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej*, którzy wzmocnili swoimi głosami męską część składu *Cantemus Domino*.

Program wizyty był bardzo wypełniony, bowiem Włosi postanowili przygotować polskim chórzystom wiele dodatkowych niespodzianek. Poza tym zielonogórczanie zapragnęły powędrować jeszcze dalej na południe i odwiedzić „przy okazji” miasto partnerskie Zielonej Góry - L'Aquila.

W Formigine przyjęci zostali oficjalnie pierwszego dnia po przyjeździe w nowo zbudowanym Teatrze Miejskim przez panie burmistrz - Marię Costi oraz wiceburmistrz - Antoniettę Vastola i natychmiast też objęci serdeczną opieką Franco Tartiniego (założyciela i byłego dyrygenta *Coro Formiginese*) oraz mieszkającej tam od ponad 30 lat Polki - Anny Zidek-Cavani.

Chórzyści zwiedzili nie tylko uroczę miasteczko Formigine, ale odbyli także ogromnie interesującą wycieczkę po Modenie i okolicach. W przepięknej modeńskiej katedrze spontanicznie odśpiewano *Gaude Mater Polonia*, zaś młodzież studencka ze szczególnym zainteresowaniem oglądała kolekcję samochodów i motocykli zgromadzonych przez Umberto Paniniego w *Maserati Museum*, gdzie jednocześnie - w drugiej części wielkiego agroturystycznego gospodarstwa - Polacy mogli zapoznawać się z ekologiczną produkcją sławnych północnowłoskich serów typu parmezan.

Wiele wrażeń przyniosła wyprawa do L'Aquilii. Polacy bardzo ciekawi byli miasta partnerskiego Zielonej Góry, które dotąd znali jedynie ze styszenia. Okazało się, że dopiero zaczęło ono leczyć ogromne rany zadane przez trzęsienie ziemi, które miało miejsce w kwietniu 2009 r. Zawalone domy, firanki powiewające w otwartych oknach porzuconych mieszkań, opustoszałe uliczki zarośnięte już bujną zielenią, popękane fasady najwspanialszych historycznych zabytków, wystawa dokumentująca tragedię jednego z najbardziej atrakcyjnych wcześniej ośrodków tury-



CANTEMUS DOMINO I CORO FORMIGINESE PRZED ZABYTKOWYM ZAMKIEM W FORMIGINE (FOT. TERESA GRADZIK)



stycznych Abruzji - pozostaną na długo w ich pamięci. Tym bardziej podziwiali hart ducha i chęć powrotu do normalnego życia. Bo ono toczy się w L'Aquilii dalej!

W sobotni wieczór - 18 października - we franciszkańskim kościele *San Sisto* odbył się koncert w wykonaniu chórów *Schola Cantorum S. Sisto* pod dykcją **Carmine Colangeli'ego** oraz *Cantemus Domino* pod dykcją **Macieja Ogarka**. W programie naszego zespołu znalazły się m.in. dzieła Mikołaja Gombóki, J. Świdra, M. A. Charpentiera, G.F. Haendla, Ch. Gounoda, C. Francka, C. Saint-Saënsa, A. L. Webbera - a cappella i z towarzyszeniem fortepianu (chórowi towarzyszyła ad. Hanna Holeksa z Akademii Muzycznej w Poznaniu). Na koniec odśpiewano wspólnie motet Mozarta *Ave verum corpus*. Wśród tłumnie zgromadzonych słuchaczy był także przedstawiciel władz miasta - Maurizio Capri. Koncert zakończył się owacją na stojąco, a w czasie kolacji już zaczęto planować kolejne przedsięwzięcia. *Tak bardzo chcielibyśmy, aby chórzyci z L'Aquilii mogli przyjechać do Zielonej Góry. Jako mieszkańcy ich partnerskiego miasta chcielibyśmy ogromnie pomóc im zapomnieć o strasznej nocy sprzed pięciu lat - mówili zielonogórzanie.*

Centralnym punktem włoskiej podróży był jednak koncert w kościele *San Bartolomeo* w Formigine (niedziela, 19 października). W pierwszej jego części wystąpili Włosi pod dykcją **Maria Tardiniego** (przejął on dyrygencką pałeczkę po swoim ojcu), w drugiej - Polacy pod dykcją **Macieja Ogarka** (program - j/w), wreszcie - wspólnie - oba połączone chóry, wykonując *Kyrie* z *Małej Mszy Uroczystej* G. Rossiniego, *Ojciec nasz* St. Moniuszki oraz G.F. Haendla *Alleluja* z oratorium *Mesjasz* (dyrygowali, na zmianę, Mario Tardini i Maciej Ogarek). Kościół był wypełniony po brzegi, oklaskom nie było końca, a szczególnie entuzjazm przejawiali przedstawiciele tutejszej Polonii (jak się okazało

- 1 POWITANIE W TEATRZE MIEJSKIM W FIRMIGINE – OD PRAWY: BURMISTRZ – MARIA COSTI, FRANCO TARTINI; W CENTRUM (UŚMIECHNIĘTA) – WICEBURMISTRZ – ANTONIETTA VASTOLA; Z LEWEJ – PROF. MACIEJ OGAREK (FOT. ALEKSANDRA SAMEK)
- 2 FERDYNAND MAZUR – WRĘCZA PREZENTY Z ZIELONEJ GÓRY PANIOM BURMISTRZ (Z KOSZYKIEM, Z PRAWY) I WICEBURMISTRZ (Z LEWEJ) FORMIGINE; W LEWYM ROGU – PROF. MACIEJ OGAREK (FOT. TERESA GRADZIK)
- 3 CANTEMUS DOMINE POD DYREKCJĄ MACIEJA OGARKA – W CZASIE WYSTĘPU W KOŚCIELE SAN BARTOLOMEO W FORMIGINE (FOT. CEZARY UNIERZYCKI)
- 4 POŁĄCZONE CHÓRY CANTEMUS DOMINE I CORO FORMIGINESE – W CZASIE WYSTĘPU W KOŚCIELE SAN BARTOLOMEO W FORMIGINE (FOT. CEZARY UNIERZYCKI)
- 5 ŚPIEWA SCHOLA CANTORUM SAN SISTO L'AQUILA POD DYREKCJĄ CARMINE COLANGELI'EGO (FOT. CEZARY UNIERZYCKI)
- 6 POŁĄCZONE ZESPOŁY SCHOLA CANTORUM SAN SISTO I CANTEMUS DOMINO POD DYREKCJĄ MACIEJA OGARKA (FOT. CEZARY UNIERZYCKI)
- 7 CHÓRZYŃCI NA OPUSZCZONEJ ULICZCE L'AQUILII (FOT. TERESA GRADZIK)



w Formigine i okolicach pracuje m.in. bardzo wiele polskich opiekunek).

Słowa podziwu dla poziomu polskiego zespołu i gratulacje, jakie odebrał jego dyrygent (zarówno w Formigine, jak i w L'Aquilii), były w pełni zasłużone. **Prof. Maciej Ogarek** jest profesjonalistą najwyższej klasy, a nasi chórzyci - pełni entuzjazmu, chęci do pracy, świadomi celów, jakie sobie stawiają i starają się realizować w toku cotygodniowych prób - stali się najlepszą wizytówką nie tylko polskiej kultury muzycznej, ale i polskiej kultury muzycznej.

Gdy wjeżdżamy do Zielonej Góry kierujemy wzrok na wielką tablicę informującą, że wśród swych miast partnerskich mamy także L'Aquilę. Warto byłoby o tym pamiętać nie tylko przy okazji wizyty we Włoszech zielonogórskiego chóru. Fakt, że w jego składzie znaleźli się także przedstawiciele młodego pokolenia, każe mieć nadzieję, że współpraca pomiędzy obu miastami nie ograniczy się jedynie do deklaracji.

Elżbieta Kusz

INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

Wystawa

u Matematyków
Dyplomy 2014
Zielona Góra,
18-21 września 2014 r.

Jeszcze przed rozpoczęciem roku akademickiego, 18 września, na Wydziale Matematyki, Informatyki i Ekonometrii zrealizowano wystawę najlepszych dyplomów Instytutu Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego. Dziewięciu absolwentów zaprezentowało swoje prace - zajmując przestrzeń budynku - od parteru aż po drugie piętro. Pracowitość, talent i umiejętności warsztatowe dały efekt w postaci spektakularnej ekspozycji, zarówno pod względem liczby prezentowanych dzieł i co ważniejsze, ich artystycznego zróżnicowania. Uczestników wystawy - grupę interesujących młodych indywidualności twórczych - rekomendowali ich promotorzy.

W tym miejscu warto wspomnieć nazwiska młodych artystów, gdyż mam nadzieję, że wystawa będzie ich debiutem na drodze ku dojrzałej aktywności w sztuce i środowisku kulturalnym naszego regionu i miasta. Są to: **Agnieszka Jacyno**, **Joanna Materek** i **Ewa Zaleska** z pracowni malarstwa prof. Stanisława Kortyki, **Katarzyna Kubiak** i **Katarzyna Bielniak** z pracowni malarstwa dr. hab. Jarosława Łukasika, **Sylwia Piłka** z pracowni projektowania graficznego



FOT. MAREK LALKO



FOT. MAREK LALKO



FOT. MAREK LALKO



FOT. MAREK LALKO

ad. Piotra Czecha, **Katarzyna Muzolf** z pracowni malarstwa dr. hab. Normana Smużniaka, **Ida Chojnicka** z pracowni grafiki wydawniczej ad. Jacka Papli oraz **Magdalena Wojciechowska** z pracowni grafiki cyfrowej dr. Katarzyny Dziuby.

Wystawa towarzyszyła V Kongresowi Młodych Matematyków Polskich, zorganizowanemu przez Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Jarosław Łukasik

Pracownia Malarstwa 207 prezentuje!

Trójkąty i kwadraty, Muzeum Regionalne w Kutnie
3.10.2014 r.

Wystawa studentów Instytutu Sztuk Wizualnych w Zielonej Górze i Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu
Kurator: dr hab. Magdalena Gryśka, prof. UZ

Malarstwo to sztuka swobodnie dryfujących wysp, jak to nazwał Jerzy Ludwiński. To wyraz osobistych wypowiedzi, to budowanie osobowości artystycznej z podstawowych doświadczeń warsztatowych, w tym wypadku z malarstwa, przechodzących w poszukiwanie własnych środków wyrazu. Wystawa *Trójkąty i kwadraty*, to idea która powstała w trakcie pracy ze studentami w Pracowni Malarstwa 207 Instytutu Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego w Zielonej Górze.

Początkowo pomysł dotyczył prezentacji wyłącznie prac powstałych w pracowni, następnie ewoluował i poszerzył się o ideę zaproszenia studentów z innych pracowni, z innej uczelni, pracujących w rozmaitych technikach artystycznego przekazu... Ze spontanicznej inicjatywy powstał zestaw prac, kolekcja różnorodnych form wypowiedzi, różnych sposobów postrzegania świata.

Zaproszona do prezentacji swoich prac Zofia Adamiak z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, w krótkim tekście do katalogu, tak pisze o wystawie: *w dzisiejszych czasach, w tak łatwym nazywaniu wszystkiego sztuką i dostępnych możliwościach zetknięcia z nią, trudno o nazwanie i odnalezienie jej głównego nurtu. Młodzi ludzie, pośród szumu mediów, poszukują coraz to różnych określeń i sposobów na własną oryginalną interpretację świata, poszukują niekonwencjonalnych technik, środków, mediów i ich połączeń. W świecie, gdzie dobrowolnie oddzielamy się od siebie szklanymi ekranami komputerów, poszukujemy możliwości wyrażania siebie we własnym języku artystycznym. Rozglądamy się za własną drogą, szukamy sposobów na wyrażanie siebie od podstaw, od trójkątów i kwadratów. Każdy z nas jest z różnych światów, różnych miast, blokowisk, domów, zataczamy koło. Koło - figura idealna, zbudowana z połączenia trójkątów i kwadratów, figura zbudowana z połączenia idei i myśli, z chęci pokaza-*

nia, zaprezentowani, poukładania w całość, doszycia własnego kawałka w patchworkowym kocu, którym wydaje się być obecna sztuka. Ta wystawa to kolaż, to zbiór różnego rodzaju postaw, zgromadzone indywidualne wypowiedzi, rozsypane fragmenty, to różnorodność form i postrzegania świata. Opowiadamy o sobie za ścianą anonimowości, poprzez płótno, papier czy obiektywu aparatu.

W wystawie wzięli udział: - **Zofia Adamiak**, której prace cechuje wyrafinowany mrok i niezidentyfikowana przestrzeń ze szczelinami wpadającego światła (autorka wyżej cytowanego tekstu), - **Cezary Bednarczyk**, twórca szczególnie wysublimowanych pejzaży, z niezwykłą swobodą posługujący się zarówno techniką olejną jak i akwarelową. W jego przedstawieniach jest wiele swobody malarskiej, powietrza emanującego poza ramy niewielkich płócien. - **Justyna Colta**, to sekretna skryniczka, obiekty zawierające intymne fragmenty skóry, jej skaleczeń i znamion. - **Karolina Lipińska** zaprezentowała koła rozmaitych formatów, ornament pojawiający się na nich nasuwał skojarzenia z nieprzypadkowymi planami budynków, mieszkań, istniejących bądź będących w fazie realizacji. - **Paula Malewska** to tytułowe trójkątne figury, małe formaty, lekkie kolaże zawierające wyrwane fragmenty rzeczywistości. - **Paulina Matysiuk**, której płótna wielkich rozmiarów przepętniały malarską treścią i zawiłymi odniesieniami do dzikiej przyrody wzbogacały całość ekspozycji. - **Patrycja Morawska**, autorka projektu i koncepcji katalogu towarzyszącego wystawie, zaprezentowała cykl kartonów odnoszących się do fragmentów zaobserwowanej rzeczywistości. - **Marta Obuchowicz** zamknięta niewielkie notatki rysunkowo-malarskie w białe ramki, podkreślając w ten sposób ważność wypowiedzianych, dopisywanych na nich treści, uwag, komentarzy do otaczającego ją świata. - **Małgorzata Paluch** swoje portrety wpisała w szkło, każdy z nich traktując indywidualnie, z szacunkiem jakim obdarza się napotkaną osobę. - **Agnieszka Rzędzian** - jej obrazy to wirujący taniec kości i czaszek, zamknięty w formę koła, - **Alina Sadecka** niewielkimi rozmiarami swoich płócien opowiedziała historię walki dobra ze złem, - **Jolanda Jeklin** dopełniła całości jednej z sal misternie utkany mandalami wykonanymi w technice linorytu. - **Nina Stefaniak** i jej



modelka wśród obrazów. Perfekcyjnie wykonana fotografia nagiej modelki na XVIII-wiecznym krześle, niezwyklej urody, wokół niej zagadkowe płótna, w cielistej kolorystyce, mogą jedynie sugerować zbliżenia, najazdy niewidzialnego obiektywu na fragmenty jej skóry. Ostatecznie stanowią abstrakcyjne przedstawienie w kontekście z realnym, trochę wyidealizowanym wizerunkiem kobiety. - **Katarzyna Skorupska** swoje szkice rozsypała na pasie papieru, przyklejone, lekkie w swojej formie, stanowią kilkusekundową notację o świecie, o napotkanych ludziach, zaistniałych zdarzeniach. - **Daria Tomczak** to ryba, to kobieta. To jedno i drugie. - **Aleksandra Wojnowska** w niezwyklej formie, zagadkowych obrazów przedstawiła omijane fragmenty rzeczywistości, jaką stanowią śmietniki, odrzucone przedmioty pozornie bez urody, tutaj przeistoczone w dekoracyjne formy, odkrywają niezwykłość miejsc istniejących poza naszą codzienną uwagą.

Wystawa ta, to praca zespołowa. To rodzaj warsztatu przygotowującego studentów do samodzielnej pracy artystycznej i wystawienniczej. Począwszy od stworzenia pracy, dzieła, zaprezentowania go w odpowiednim kontekście, poprzez opracowanie katalogu towarzyszącego wystawie, aż po tekst autorski, będący subiektywnym spojrzeniem na twórczość kolegów, przyszłych młodych adeptów sztuki.

Trójkąty i kwadraty to sugestia rozmaitych form, koło istnieje w podtekście, w domyśle, jego brak w tytule wystawy jest tylko sugestią cykliczności, która jest obecna we wszelkiego rodzaju przejawach naszej aktywności. Dotyczącej zarówno życia jaki i własnej twórczości, kreacji.

Autorzy zaprezentowani na wystawie studiują w pracowniach: prof. Pauliny Komorowskiej-Birger - UZ, prof. Andrzeja Bobrowskiego - UZ, prof. Włodzimierza Judkowiaka - UA, prof. Stanisława Kortyki - UZ, prof. Alicji Lewickiej-Szczegóły - UZ, prof. Heleny Kardasz - UZ, Marka Przybyła - UA oraz prof. Magdaleny Gryski - kierownika Pracowni Malarstwa 207 ISW oraz kuratora tej wystawy - UZ (www.facebook.com/pracownia.malarstwa).

Magdalena Gryski



FOT.: HELENA KARDASZ, MAREK LALKO

Profesorowi Piotrowi Szurkowi

Dziekanowi Wydziału Artystycznego

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca

składają

współpracownicy i studenci z Instytutu Sztuk Wizualnych
oraz członkowie Rady Wydziału

Dr. hab. Radostawowi Czarkowskiemu

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci Brata

składają

koleżanki, koledzy i studenci z Instytutu Sztuk Wizualnych
oraz członkowie Rady Wydziału